Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 8 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8875. Lwów, sobota 1 czerwca 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Hołd Lwowa dla bohaterów amerykańskich.

Odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Włamanie do Kasy Chorych. - Krwawa awantura przy ul. Inwalidów. - Duchy zamordowanych straszą cygana-ludożercę.

Wybory w Anglji.

CAŁY ŚWIAT OCZEKUJE Z NAPRĘŻENIEM WIEŚCI Z LONDYNU.

Londyn, 30. maja. (Tel. G. P.). Dziś odbędą się wybory **na 596 miejsc na ogólną liczbę 615**, a to mianowicie dlatego, że **7 deputowanych przeszło w swych okręgach bez głosowania, nie mając żadnych kontrkandydatów.** W jednym okręgu wybory odłożone zostały **na tydzień**, a również w terminie późniejszym odbędą się **wybory 11 deputowanych, reprezentujących uniwersytety.** W wielu okręgach wyborcy zaczęli składać kartki **już od godz. 7 rano.** Biura wyborcze będą otwarte **do godz. 9 wieczorem.** Jak dotychczas, nie zanotowano żadnego szczególnego wypadku. Wszędzie **tysiące kobiet spieszą do urn wyborczych**, korzystając skwapliwie z prawa głosowania.

Londyn, 30 maja. (Tel. G. P.) W ciągu **późnego wieczoru i nocy należy się spodziewać nadejścia pierwszych danych liczbowych o wynikach wyborów** z 206 okręgów wyborczych. Należy się liczyć z prawdopodobieństwem, że wobec olbrzymiej ilości wyborców, prawie 29 miljonów, procedura obliczania będzie trwała **dłużej niż to było w poprzednich wyborach**, a w związku z tem może też nastąpić znaczne **opóźnienie w podawaniu danych do publicznej wiadomości.**

Londyn 30. maja. (Tel. G. P.) O wielkiem zainteresowaniu się wyborami do Izby Gmin świadczy między innemi przybycie do Londynu **50 specjalnych korespondentów zagranicznych.** Sprawozdania z przebiegu wyborów w okręgach miejskich podają, że we wszystkich lokalach wyborczych **przeważają mło**de kobiety, przeważnie pracownice sklepowe lub biurowe.

W wielu wypadkach zgłaszają się jednocześnie **całe rodziny**, które głosują jednocześnie. Wobec przepełnienia kolejek podziemnych, autobusów i tramwajów, wielu obywateli udaje się do lokali wyborczych **samochodami**, wskutek czego ruch w mieście **jest niezwykle ożywiony.** Należy się spodziewać, że dziś **po północy wiadome będą wyniki głosowania w 200 okręgach**, co jednak nie może przesądzać o wyniku ostatecznym, który może być wiadomy **dopiero jutro.**

Woda zalała 35 chałup.

KATASTROFALNE OBERWANIE SIĘ CHMURY W PIKULICACH.

Przemyśl 30. maja. (Tel. G. P.) We czwartek 30. bm. około godz. 5 po południu nastąpiło **oberwanie się chmury** w Pikulicach, wsi oddalonej o 3 km. od Przemyśla, w wyniku którego **woda zalała 35 chałup** wiejskich. Na miejsce katastrofy przybył w pół godziny starosta przemyski Michałowski, który zarządził natychmiastową ewakuację 6 rodzin z najbardziej zagrożonych chałup. Najsilniej ucierpiały domy Zeyslera, Capa, Kiebusza i Bielanów. Starosta Michałowski udzielił ewakuowanym rodzinom z własnych funduszów **znaczniejszej zapomogi.**

Trocki powraca do Rosji?

Berlin, 30. maja. (Tel. G. P.). Prasa berlińska przynosi depeszę „Timesa" donoszącą z powołaniem się na jednego ze swoich korespondentów, że **rząd sowjecki udzielił Trockiemu zezwolenia na powrót do Rosji z dniem 1. lipca br.** „Times" podkreśla, że jest możliwe, iż zezwolenie to rząd sowjecki pod wpływem Stalina jeszcze w ostatniej chwili **cofnie.** Trocki bawi obecnie na jednej z t. zw. **wysp książęcych na morzu Marmara**, gdzie oddaje się głównie **rybołostwu**

Ks. kardynał Prymas Hlond

PRZYBYŁ DO RZYMU, ODBYWAJĄC CAŁĄ PODRÓŻ DROGĄ POWIETRZ.

Rzym, 30 maja. (Tel. G. P.). Dziś przybył tu **aeroplanem ks. kardynał prymas Hlond**, który całą swą podróż **odbył drogą powietrzną**, zatrzymując się tylko dla przenocowania w Katowicach, Wiedniu i Wenecji. Ks. kardynała oczekiwał w chwili przybycia na lotnisku ambasador Rzplitej przy Watykanie **Skrzyński** i ambasador Rzplitej przy Kwirynale **Przeździecki oraz pełny skład obu ambasad** jakoteż liczni przedstawiciele kleru, a specjalnie Salezjanów. Ks. kardynał przybył specjalnie celem uczestniczenia w uroczystościach beatyfikacji ks. Bosco, Salezjanina, która nastąpi 2 czerwca.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY DOMAGAJĄ SIĘ ZAWARCIA TRAKTATU Z POLSKĄ.

Berlin 30 maja. (Te. G. P.) Na kongresie socjalistycznym w Magdeburgu zarząd partji i frakcji parlamentarnej odniósł całkowite zwycięstwo we wszystkich głosowaniach. Między innemi wszystkie wnioski odnoszące się do sprawy konkordatu załatwione zostały przez przejście nad nimi do porządku dziennego. Przyjęty został natomiast wniosek **domagający się szybkiego zawarcia traktatów handlowych z Polską i Estonją**

KRWAWA WALKA W LAZARECIE.

Wiedeń, 30. maja. (Tel. G. P.). Dzienniki donoszą z Szanghaju, że w lazarecie Czing Czang przyszło do ciężkiej walki pomiędzy żołnierzami Chin południowych i północnych. **Zabito 23 osoby, 90 rannych.**

UROCZYSTA PROCESJA B. CIAŁA W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. maja (Tel. G. P.). Dziś w dniu Bożego Ciała ks. biskup **Szlagowski** odprawił w kościele katedralnym św. Jana **uroczystą mszę św. w asyście licznego kleru.** Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu, nuncjusz apostolski mar. Marmaggi, generalicja, przedstawiciele miasta, organizacyj społecznych, delegacje różnych zakładów naukowych itd

Hołd Lwowa dla bohaterów amerykańskich.

UROCZYSTOŚĆ WIEŃCZENIA GROBÓW LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA ODBYŁA SIĘ NADER OKAZALE.

Lwów 31. maja.

(jp.) Corocznie obchodzona w dniu Święta amerykańskiego na Cmentarzu Obrońców Lwowa uroczystość wieńczenia grobów amerykańskich lotników, poległych za Polskę, odbyła się w tym roku z niezwykłą okazałością.

Już wcześnie rano liczne delegacje szkół spieszyły na Cmentarz Łyczakowski. Przybyły dalej: korpus im. straży pożarnej, batalion piechoty wojskowej, oddział Hallerczyków ze sztandarem, Związek cechów rzemieślniczych ze sztandarami i prezesem Drzewickim, delegacja Sokoła z druhami: **Małaczyńskim, Czajkowskim i Kwiatkowskim**, Związek małopolski Tow. śpiewackich z prezesem **Höflingerem** i dyrektorem **Ranglem.** Delegacja Obrońców Lwowa z pułkownikiem Baczyńskim, delegacja Powstańców r. 1863. Wydział Straży mogił z p. Mazanowską i wiele innych.

Punktualnie o g. 11.30 przybyła delegacja amerykańska w osobach komandora W. S. Bainbridga i majora atache **Jaegera** w towarzystwie delegata Legjonu amerykańskiego **Maznika** i redaktora „Trybuny" z Chicago p. **M. Nowińskiego z żoną.** Wśród przedstawicieli władz byli obecni: Wojew. **Gołuchowski** z sek. **Kirchnerem, generał Norwid-Neugebauer, generał Majerski,** szef szt. DOK. płk. **Niezabitowski,** płk. **Czernierski,** płk. **Horak,** major **Iwaszkiewicz** z licznym zastępem lotników wojskowych, komisarz Rządu **Dr Nadolski** z zastępcami **Obmińskim i Frankowskim,** rektor **Zipser,** brygadjer **Mączyński.** Mistrzem ceremonji był major **Klink.**

Przed pomnikiem poległych lotników pierwszy wygłosił podniosłe przemówienie pastor dr. Kesselring po polsku i po angielsku. Następnie Chóry związkowe **Echo, Bard, Technicki i Syrena** odśpiewały „O Panie nasz" Rutkowskiego pod batutą dyr. Rangla. Potem przemawiali kolejno: Dr. Nadolski im. miasta, p. **Neumanowa im. Straży mogił, maj. Iwaszkiewicz** im. Lotników, major Jaeger i komandor Bainbridge, a w końcu im. Ligi polsko-amer. p. **Leopold Kutnowski** z Warszawy. Każdy z mówców po przemówieniu składał bogate wieńce od swojej organizacji, a delegat z Chicago p. **Maznik** złożył 3 tradycyjne chorągiewki amer.

Przy końcu uroczystości muzyka wojskowa odegrała **hymn amerykański, polski i Boże coś Polskę.** — Nad cmentarzem szybowała eskadra samolotów.



Uroczystości Bożego Ciała

odbyły się z wielką wspaniałością.

Lwów, 31. maja.

(jp). Uroczystość Bożego Ciała odbyła się wczoraj przy sprzyjającej pogodzie z całą wspaniałością ceremonjału, cechującą to piękne święto, jedno z najuroczystszych i najgłębszych w kościele katolickim.

Już od godz. 8-mej rano napływały procesje ze wszystkich kościołów lwowskich ku Bazylice archikatedralnej, gdzie **ks. biskup Lisowski** w otoczeniu kleru Kapituły odprawił solenną mszę św. przy towarzyszeniu **chóru kleryków,** który odśpiewał szereg pieśni religijnych.

Tradycyjna procesja, **która odbyła** się w Rynku, miała charakter niezwykle wspaniały. Za baldachimem, który otaczała kompanja honorowa 19 pp., postępowali dostojnicy cywilni i wojskowi z woj. **Gołuchowskim,** gen. **Norwidem Neugebauerem** i kom. **Nadolskim na czele.** Dalej długim szeregiem szli przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń, Strzelnica z nowo obranym królem kurkowym, cechy z chorągwiami, szwadron 14 p. ułanów z orkiestrą, straż pożarna, a wreszcie tysiączne tłumy pobożnych.

W Rynku zostały według ustalonego obrzędu odczytane przed 4-ma ołtarzami, strojnymi w zieleń i kwiaty cztery ewangelje. Po każdej ewangelji rozlegały się salwy karabinowe, po których następowały dźwięki hymnu narodowego.

Pogoda przez cały czas uroczystości dopisywała, obyło się nawet bez przysłowiowego „pokropienia" procesji. Dopiero w godzinach popołudniowych aura się zmieniła i przy odgłosie dalekich grzmotów padał na kilka nawrotów rzęsisty deszcz.

Kto wejdzie do Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej?

Lwów, 31 maja.

(jp) Narady i pertraktacje co do składu nowego Prezydjum i Zarządu Izby handlowej i przemysłowej są w pełnym toku. Spór toczy się o dwie kandydatury b. min. dr. **Stesłowicza,** wysuwanego przez chrześcijańskich członków Izby i **dra Henryka Kolischera,** lansowanego przez przedstawicieli kupiectwa i przemysłu żydowskiego.

Jak się dowiadujemy, min. Stesłowicz ze swej strony proponuje kompromisowego kandydata w osobie dyr. **Szarskiego.**

Na stanowiska wiceprezesów za najpoważniejszych kandydatów są uważani **inż. Hłasko,** którego zasługi dla przemysłu naftowego cieszą się powszechnem uznaniem i **inż. Uiam,** zaś na wiceprez. handl. p. **Schayer Juljan** i dyr. **Wiktor Chajes.** Jako prezes Zarządu największe szanse ma **dr. Bieńkowski.**

Odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie

UROCZYSTEGO AKTU DOKONAŁ OSOBIŚCIE P. PREZYDENT PAŃSTWA.

Gniezno, 30. maja. (Tel. G. P.). Prastare Gniezno przybrało dziś od wczesnych godzin porannych uroczysty wygląd. Przy bramie tryumfalnej u wylotu ul. Tumskiej ustawili się **przedstawiciele miasta z prezydentem Barciszewskim na czele.** Przybyli tam również: marszałek Senatu **Szymański** jako przedstawiciel ciał ustawodawczych, dowódca O. K. gen. **Dzierżanowski,** przedstawiciele władz i urzędów poznańskich i gnieźnieńskich, oraz liczny zastęp publiczności.

O godz. 9.15 przy dźwiękach hymnu narodowego, wśród huku dział przybył Pan Prezydent. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, powitał Pana Prezydenta krótkiem przemówieniem p. Barciszewski. Pan Prezydent odjechał do pałacu ks. biskupa **Laubitza,** skąd po chwili odpoczynku przybył **o godz. 10 do katedry.**

Po mszy św., odprawionej przez ks. biskupa Laubitza, ruszyła z katedry olbrzymia procesja Bożego Ciała, która udała się na Rynek i po odprawieniu modłów przed ołtarzami, powróciła do katedry.

W międzyczasie zgromadziły się tłumy ludności oraz organizacje ze sztandarami i wieńcami u stóp pomnika Bolesława Chrobrego, wzniesionego przed głównem wejściem do katedry. O godz. 12 przybył Pan Prezydent Rzplitej i zajął przygotowane dlań miejsce. Ze stopni pomnika przemówił ks. biskup Laubitz, podkreślając doniosłość dzisiejszego obrzędu.

Po przemówieniu P. Prezydent **przeciąwszy złotemi nożycami sznury przytrzymujące zasłonę, dokonał odsłonięcia pomnika,** który ukazał się oczom tysięcy zebranych, w całej swej okazałości. Równocześnie kompanja honorowa sprezentowała broń, rozległy się **strzały armatnie, a orkiestra odegrała hymn narodowy.** Był to najbardziej podniosły moment całej uroczystości.

Z kolei chór katedralny odśpiewał pieśń, poczem marszałek Senatu Szymański przemówił w te słowa: W chwili odsłonięcia pomnika wielkiego króla Bolesława Chrobrego, myśli uczestników **biegną ku spadkobiercy jego wielkich myśli i poczynań,** ku obecnemu Wodzowi Narodu. Niech żyje Józef Piłsudski! Okrzyk ten zebrani powtórzyli trzykrotnie.

SOLSKI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 30. maja (Tel. G. P.). Znakomity artysta Ludwik Solski przybywa do Gdańska, gdzie odegra w otoczeniu zespołu teatru toruńskiego dwie swoje wielkie role w „Skąpcu" i „Fryderyku Wielkim" Nowaczyńskiego 3. i 4. czerwca, w sali „Strzelnicy".

KOMUNIŚCI W ŁUKISZKACH PRZERWALI GŁODÓWKĘ.

Warszawa, 31 maja. (st) Głodówka komunistów na Łukiszkach w Wilnie jest prawie zlikwidowana. Więźniów postanowiono karmić sztucznie, wprowadzając mleko do żołądka. Następnie odbywa się z więźniem szybko spacer celem uniemożliwienia oddania pokarmu. **18 przywódców komunistycznych wywieziono do centralnego więzienia we Wronkach.** Pozostali komuniści na wieść o wywiezieniu przywódców odrazu przycichli i część więźniów głodówkę już przerwała.

Chodorów otrzyma połączenie kolejowe z Krasnem.

BUDOWA NOWEJ LINJI ZADECYDOWANA.

Lwów, 31. maja.

Projektowana linja kolejowa **Chodorów-Złoczów uległa zmianie.** Połączenie nastąpi **Chodorów-Czarny-Ostrów - Strzeliska Nowe - Świrz - Przemyślany - Gliniany - Krasne.** Budowę linji kolejowej objęło towarzystwo prywatne, które **w 1930 r.** ma przeprowadzić budowę, a następnie będzie **po 10 latach ta linja upaństwowiona.** W r. 1929 będą przeprowadzone akcje przedwstępne, zawiązanie akcyjnego towarzystwa i pomiary.

—o—

Duchy zamordowanych straszą Pawła Rybara.

DALSZY CIĄG PROCESU LUDOŻERCÓW CYGAŃSKICH. — OSKARŻENI ZEZNAJĄ W SPOSÓB NADER CHAOTYCZNY. — 6 ZWŁOK STRASZY NA SALI SĄDOWEJ. — OPINJA RZECZOZNAWCÓW. — WIELKIE ZAINTERESOWANIE WŚRÓD LICZNIE ZEBRANEGO AUDYTORJUM.

Koszyce, w maju.

(b) Dzisiejsza rozprawa przyniosła **tak niezwykłe sprzeczności** w zeznaniach świadków, że sprawa zamordowania 16-letniego chłopca Undecka **kryje się ciągle jeszcze w mroku tajemnicy.**

Jako pierwszego świadka przesłuchano **kapitana Adalberta Drozdę,** b. komendanta żandarmerji w Koszycach. Stwierdza on, że

cyganów nigdy nie bito.

W dalszym ciągu stwierdza on, że Józef Hudak pierwszy **przyznał się** do zamordowania chłopca w lesie kreszowickim. Było to niespodzianką dla Drozdy, gdyż do tej pory nic o tym straszliwym czynie nie słyszał. Następnie przyznał się do współudziału w zbrodni **Filke,** gdy tymczasem **Paweł Rybar stanowczo przeczył.** Podczas konfrontacji cyganie popadli

w gwałtowną kłótnię,

w której toku Filke wymierzył Rybarowi **dwa silne policzki, ten jednak chwycił siekierę,** która leżała na stole jako corpus delicti. Rybar **począł płakać i przyznał się do morderstwa.** Wówczas rzekł również Rybar: **„Byliśmy łajdakami i łotrami, kradliśmy i mordowaliśmy!"**

Podczas drugiego przesłuchania, rzekł Rybar, płacząc: „Wiem, że czeka mnie śmierć na szubienicy, proszę jednak, **aby załatwić się ze mną szybko,** zastrzelić mnie lub powiesić, nie mogę bowiem spać, gdyż **dręczą mnie duchy zamordowanych.**

Przewodniczący (do Rybara): **Sześć zamordowanych straszy tutaj w sali sądowej, wy jednak wszyscy jesteście niewinni!!!**

Po tych słowach przewodniczącego maluje się na twarzy Rybara **widoczne wzruszenie. Pobladł silnie i począł drżeć. Stara się jednak opanować swój stan wewnętrzny.**

W dalszym ciągu przesłuchano leśnika **Czerpeniaka,** który brał udział w wizji lokalnej w pobliżu Preszowa. Potwierdził on **zeznania kap. Drozdy.** Dodaje, że Hudak rozmawiał z nim **nie po słowacku, lecz po węgiersku.**

Rzeczoznawcy sądu preszowskiego **dr. Kraus i dr. Dusznic** złożyli sprawozdanie w sprawie wizji zwłok. Chłopak miał na głowie **straszliwe uderzenia, zadane widocznie tępem narzędziem.** Cała czaszka była **pogruchotana, uderzenia były stanowczo śmiertelne, a zadano je najprawdopodobniej obuchem siekiery.**

Rodzice zamordowanego chłopca **nie zjawili się na rozprawie,** chcąc sobie widocznie oszczędzić **bolesnych wspomnień.** Sąd jednak zarządził, ażeby zjawili się na rozprawie w czasie najbliższym.

Józef Kowacz, szef oddziału bezpieczeństwa publicznego w Preszowie, zeznaje: Gdy mi doniesiono o mordzie, udałem się natychmiast na miejsce czynu i znalazłem tam owego chłopca. Podejrzenie skierowało się wówczas na **niejakiego Lengiela, kretyna, którego zastano w pobliżu inkryminowanego miejsca.** Okazało się jednak później, **że był on niewinny.** Lengiel znajduje się obecnie **w kaszowickim szpitalu warjatów.**

W tem miejscu rozprawę przerwano i odroczono ją do dnia następnego.

Włamanie do Kasy Chorych.

ZŁODZIEJE SKRADLI 800 ZŁ.

Lwów 31. maja.

(—) Wczoraj zawiadomiono policję, iż w nocy nieznani sprawcy włamali się do biura Związku Okr. Kas Chorych przy ul. Dwernickiego 3, gdzie rozbili ogniotrwałą kasę i skradli **gotówkę w kwocie 800 zł.**

Nieudałe włamanie

do sklepu konfekcyjnego.

KOSTIUK I MOCYK WPADLI W RĘCE POLICJI.

Lwów, 31 maja.

(—) Dwaj, kilkakrotnie karani, złodzieje, **Paweł Kostiuk,** z zawodu blacharz, oraz **Piotr Mocyk,** wybrali się minionej nocy na „skok" **do sklepu konfekcyjnego „Reklama" przy ul. Gródeckiej 87.** Uzbroiwszy się w odpowiednie narzędzia, odpowiadające poziomowi obecnej techniki złodziejskiej, **wtargnęli wpierw do piwnicy,** wybili otwór w sklepieniu i wycięli część podłogi w sklepie. Jeszcze kilka wysiłków nad zgrupowaniem i spakowaniem łupu we worki i praca ich byłaby ukończona, **gdyby nie pech, —** pech w ostatniej chwili, albowiem od ulicy usłyszano podejrzane szmery, wezwano posterunkowych, którzy **Kostinka i Mocyka schwytali na „gorąco"** i odrazu odstawili do aresztów policyjnych.

Gaz i spirytus w nieodpowiednich rękach.

DWIE NIEZDARNE SŁUŻĄCE WYWOŁAŁY POŻARY.

Lwów 31. maja.

(—) W ciągu wczorajszego przed południa straż pożarna dwukrotnie interweniowała. Już o godz. 7 rano zaalarmowano straż pożarną, iż w realności **przy ul. Szewczenki 8 nastąpiła eksplozja gazu świetlnego,** oraz powstał ogień. W mieszkaniu Józefa Bardacha na I. p., **służąca zapaliła w piecyku gazowym,** który się rozgrzał tak, że leżąca obok niego **garderoba zajęła się.** Powstały ogień objął kuchenne urządzenie. — Straż pożarna ogień szybko ugasiła.

O godz. 10 przedpołudniem, zawiadomiono straż pożarną o rzekomej eksplozji składu benzyny przy **ul. Bema 12.** W istocie jednak, w mieszkaniu p. Hohmana w tej realności, służąca **podpalając pod kuchnią spirytusem,** wywołała eksplozję a rozlany po podłodze spirytus spowodował, że **ogień objął całą kuchnię.** Przybyła straż pożarna zapobiegła dalszemu niebezpieczeństwu.

Dziewka od krów jako księżna pruska.

POPEŁNIA OSZUSTWA NA TERENIE ZACHODNIEJ POLSKI.

Poznań, w maju.

(e) Nie tak dawno głośną była w Niemczech sprawa zwyczajnej dziewki od krów, która pracując w dobrach Hohenzollernów i osłuchawszy się różnych plotek dworskich, wypłynęła później jako... księżna Małgorzata pruska. Dzięki szczegółom przez nią przytaczanym oszustka znalazła wiarę i była z szacunkiem podejmowana w najlepszych towarzystwach.

Coś podobnego powtarza się obecnie na terenie Polski:

Po miastach Poznańskiego i Pomorza od pewnego już czasu grasuje niejaka Stanisława Przybylska, która przybiera różne nazwiska, jak. Przybyłowska, Irena Kwiatkowska, Władysława Dominikówna Franciszka Jankowska, Michalina Rogalska, a nawet podaje się za krewną ekscesarza Wilhelma księżniczkę Elizę.

Jako „księżniczka" korzysta ona z gościnności niemieckich domów arystokratycznych i naciąga na wysokie pożyczki; nie oszczędza ona również Polaków, których naciąga pod przybranemi nazwiskami. Jak stwierdzono, nazywa się ona istotnie Stanisława Przybylska, liczy lat 25, pochodzi z Stralsundu w Niemczech i jest z zawodu dojarką krów. Zdołała się jednak tak wyrobić, że z powodzeniem odgrywa rolę księżniczki.

Oszustki dotychczas nie zdołano jeszcze przytrzymać.

Krwawa awantura

przy ul. Inwalidów.

GIMBAŁOWA WYBIŁA SCHRUTZOWI SZYBY, ON ZAŚ ZREWANŻOWAŁ SIĘ JEJ ROZBICIEM GŁOWY.

Lwów, 31 maja.

(—) Ub. nocy ulica Inwalidów była widownią wielkiej awantury między **Marją Gimbałową, koryntjanką a Emilem Schrutzem,** pomocnikiem murarskim, zam. ul. Inwalidów 6. W wyniku jakiegoś sporu Gimbałowa **wybiła wszystkie szyby w mieszkaniu Schrutza,** ten zaś z zemsty uderzył Gimbałową tak silnie jakiemś tępem narzędziem po głowie, **że Gimbałowa natychmiast straciła przytomność.**

Przybyłe Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego, gdzie stwierdzono u niej **krwotok wewnętrzny i załamanie czaszki.** Schrutz zbiegł i dopiero nad ranem został aresztowany.

Poetyczny anons matrymonialny.

Londyn, w maju.

(e) W Japonji, tak samo jak w Europie, młode kobiety pragnące wyjść zamąż uciekają się do ogłoszeń w dziennikach. Oto jedno z takich ogłoszeń:

„Jestem piękną kobietą, z włosami podobnemi do obłoków, z twarzą podobną do kwiatka, z tąlją tak gibką jak wierzba, z brwiami jak półksiężyce. Posiadam tyle, że mogę przejść przez życie z rękoma skrzyżowanemi, z oczyma zwróconemi na kwiaty w dzień i na księżyc w nocy. Gdyby się znalazł elegancki mężczyzna, który byłby jednocześnie rozumny uczony, przystojny i z dobrym gustem, połączyłabym się z nim na całe życie i podzieliłabym **przyjemność spoczęcia z nim razem w jednym grobie".**

Odszkodowania rumuńskie

DLA WYWŁASZCZONYCH POLAKÓW.

Bukareszt, w maju.

„Curentul" p. n. „Nowa oferta w kwestji optantów polskich", pisze: „Rząd rumuński rozważał ponownie sprawę **optantów polskich** i uznał, że większość żądań, wysuniętych przez stronę polską, **nie posiada podstaw prawnych.** Uchwalił jednak, by dla szybkiego zlikwidowania sprawy oraz celem okazania **nowego dowodu przyjaźni w stosunku do Polski,** wypłacić na ręce rządu polskiego pokaźną sumę globalną tytułem odszkodowania... Jeżeli jednak Polska nie zadowolni się tą sumą, **Rumunja gotowa jest sprawę poddać pod arbitraż".**

SPRAWY KOLEJOWE.

Kolejowe przysposobienie wojskowe

pod hasłem: „Wszystko dla dobra Państwa!"

Lwów, 31. maja.

Na zebraniu organizacyjnem, zwołanem przez Zarząd Okręgowy K. P. W., powołany został do życia Zarząd **Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego** we Lwowie, celem prowadzenia pracy przysposobienia wojskowego wśród pracowników kolejowych, tu zamieszkałych, w następujących kierunkach:

I. Przygotowanie obrony Państwa przez czynny udział członków w pracach przysposobienia wojskowego.

II. Wyrobienie tężyzny moralnej i fizycznej zapomocą wychowania fizycznego i krzewienia sportów.

III. Podniesienie sprawności kolejnictwa przez uzupełnienie fachowo-kolejowego wykształcenia.

IV. Urabianie wzorowych obywateli państwa przez pracę kulturalno-oświatową i społeczną.

Organizacja „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe" jest zrzeszeniem pracowników kolejowych, opartem na zasadach **demokratycznych, bezpartyjnem.** Członkowie mogą poza Organizacją należeć do właściwych związków zawodowych względnie do grup politycznych, według własnego uznania, o ile cel i charakter tych organizacyi nie stoją w sprzeczności z zasadami „Kolejowego Przysposobienia Wojskowego".

Obowiązkiem każdego pracownika kolejowego jest **współdziałanie z władzami rządowemi** dla wzmocnienia organizacji wewnętrznej Państwa, przeciwdziałanie wszelkim zakusom zewnętrznym i wewnętrznym, szkodliwym dla kolejnictwa, a tem samem i Państwa, oraz wspieranie każdej pracy do powyższych celów zdążającej. Takie zadania, takie cele wytknęła sobie organizacja „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe".

Przez takie pojmowanie swych obowiązków zgodnie z najwyższą zasadą **„wszystko dla dobra służby"**, a **tem samem „dla dobra Państwa"**, stanie się kolejarz polski w czasie pokoju przedstawicielem najszczytniejszej idei państwowej i współtwórcą ładu i porządku wewnętrznego, a na wypadek mobilizacji karnym członkiem Organizacji, stworzonej dla bezpieczeństwa i obrony najcenniejszego skarbu, jakim jest niepodległość narodu.

Doceniając ogromną wartość organizacji „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe" dla dalszych losów naszego Państwa, oraz przystępując obecnie do realizowania zakreślonego zadania, wzywamy wszystkich Was Kolegów Kolejarzy, którym dobro Państwa leży na sercu, bez względu na orjentacje polityczne i przynależność do związków zawodowych, do **żywiołowego wstępowania do Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.**

Adres: Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Ognisko — Lwów, gmach Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1.

Po wszelkie informacje w sprawie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, oraz organizowania poszczególnych Ognisk należy zwracać się wprost do p. Jana Rzepeckiego, asesora D. K. P. we Lwowie, Wydział Eksploatacyjny III p. drzwi Nr. 323. — Równocześnie podajemy do ogólnej wiadomości, że wpisowe wynosi 1 zł., zaś wkładka członkowska 50 gr. — Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Ognisko Lwów.

Prezes: Dąbrowicki Marjan, radca kier. działu. — Sekretarz: Droszcz Karol, asesor W. IV.

Miljoner morduje przyjaciela i szofera.

ZAGADKA, KTÓRA ZOSTANIE NIEBAWEM WYJAŚNIONA PRZEZ SĄD PARYSKI.

Paryż, w maju.

W wielkiem prowincjonalnem mieście francuskiem, Limoges, rozpoczyna się właśnie przed sądem przysięgłych **proces niejakiego Barataud o podwójne morderstwo,** którego sprawa od półtora roku prawie, bo od stycznia 1928, nie przestala zajmować opinji całej Francji.

Pozornie wygląda to na bardzo pospolite morderstwo. Ofiarą jego **był szofer taksówki paryskiej, Etiene Faure,** którego Barataud najął do dalekiej jazdy poza miasto, **w drodze go zamordował i ukrył ciało** tak, że dopiero później psy policyjne je odkryły, automobil po drodze porzucił, a sam koleją powrócił do swego miejsca pobytu, tj. do Limoges.

Sprawę jednak wikła to, że nie można odkryć **powodu zbrodni.** Nie była nim chęć rabunku, bo Barataud jest miljonerem, synem bogatego fabrykanta w Limoges, a jego tłumaczenie się pierwotne, że dokonał zabójstwa wskutek **sprzeczki** z szoferem, jakkolwiek błahej, możeby znalazło wiarę, gdyby nie to, że zamordowany szofer, wyjeżdżając był bardzo niespokojny i jakby przestraszony, i przedewszystkiem, gdyby nie **drugie morderstwo,** popełnione przez Barataud już po aresztowaniu.

Mianowicie, kiedy go żandarmi prowadzili, nawinął się jego przyjaciel, niejaki Peynet, z którym Barataud zdołał zamienić słów kilka.

Peynet znajdował się potem w mieszkaniu mordercy, kiedy Barataud zjawił się tam, za pozwoleniem władzy, a pod osłoną żandarmów, aby zmienić bieliznę. **Owóż w tej krótkiej chwili Barataud zdołał zastrzelić Peyneta,** powiadając potem, że to miało być podwójne samobójstwo, ale tylko drugiej jego połowie przeszkodzili żandarmi.

Nakoniec ucieczka groźnego bandyty Lro z więzienia w Limoges, już w dniach ostatnich i twierdzenie współwięźniów, że to była ucieczka **zorganizowana właściwie dla Barataud** i wykrycie przez dozorców więziennych, że ojciec Barataud dostarczał mu papierosów, których ustniki zrobione były z 1 tys. frankówek, nie przyczyniają się do rozjaśnienia tej złowrogiej tajemnicy.

Zakaz konkursów piękności we Włoszech

Rzym, w maju.

(e) Włoski minister spraw wewnętrznych uważając, że konkursy **piękności** i ogłaszania królowych przedstawiają poważne niedogodności moralnego charakteru, wystosował do prefektów królestwa włoskiego cyrkularz, w którym poleca im, by na przyszłość **zabraniali tych niebezpiecznych form próżności kobiecej, będących pozatem parodją.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 1. VI. 1929.

WERNER JOACHIM HENRICH.

ODPOWIEDŹ.

Ukochany!

Tysiączne dzięki za Twoje cudne róże! Byłam tak szczęśliwa, kiedy je dziś rano otrzymałam i jeszcze bardziej szczęśliwa, kiedy przeczytałam załączony liścik: „Nie tracę nadziei".

Tak, przyjdę — przyjdę do ciebie z całą pewnością dziś wieczorem. Wszystko, co ci wczoraj powiedziałam, było głupstwem, bezsensem. Każde słowo sprawiało mi wielki ból. Nie kocham mego męża, kocham tylko Ciebie i za Tobą tylko tęsknię. Czy nie mam takich samych praw do miłości, jak wszystkie inne kobiety? Mój mąż kocha tylko siebie i swoje interesy. Jest mi zupełnie obcy i traktuje mnie, jak jeden z rekwizytów domowych. Czuję się wewnętrznie wolna i chcę należeć do Ciebie. Kiedy Cię poznałam przed trzema tygodniami na turnieju w polo — nosiłeś wtedy niebieski krawat w małe kwadraciki do szarego ubrania — wiedziałam, że Ty jesteś mojem przeznaczeniem. Dla Ciebie właśnie na ostatniej premjerze byłam ubrana w czarną suknię z koronkami, w tę, która ci się tak bardzo podobała, i którą włożę dziś, kiedy pójdę do Ciebie.

Przyznasz, że to było bezczelnie miłe, żeś ośmielił się mnie tak obcesowo do siebie zaprosić. Ale ja tak bardzo tego chciałam i wiedziałam, że mi to powiesz, kiedy tylko zostaniemy przez chwilę sami. I kiedy chciałam ci odmówić, miałeś tak ogromnie smutne oczy, że najchętniejbym Cię objęła i mocno ucałowała w usta. Ale miast tego, musiałam zrobić poważny wyraz twarzy i powiedzieć Ci, żebyś więcej do nas nie telefonował i abyś był łaskaw przestać odwiedzać nasz dom. Gdybyś Ty wiedział, jak straszne było to dla mnie! Całą noc walczyłam z sobą i ostatecznie nad ranem doszłam do wniosku, że będę do Ciebie należała, że napewno zostanę Twoją kochanką.

Ty nie wiesz, jakie to okropne spędzać życie obok człowieka, który na najpiękniejszy twór świata nie zwraca uwagi. Ty mnie rozumiesz prawda, przy najbliższem spotkaniu będziesz mi musiał dokładnie wyjaśnić, jak Ty się na te sprawy zapatrujesz. Sądzę, że będziemy z sobą bardzo szczęśliwi i liczę godziny, kiedy już będę u Ciebie.

Twoja".

Helena odłożyła pióro, przeczytała list jeszcze raz, podarła go na drobne strzępki, poczem wzięła nowy arkusz papieru.

„Mój Panie!

Wolałabym powiedzieć „mój przyjacielu", ale, niestety, wczorajsze zachowanie się Pana uczyniło całkiem niemożliwem traktowanie Pana, jako przyjaciela. Zaproszenie Pańskie przechodzi miarę przyzwoitości i wskazuje, że Pańska bezczelność stawia Pana poza granicami eleganckiego towarzystwa. Dlatego zmuszona byłam prosić Pana o zaprzestanie odwiedzania naszego domu. Nie jest mi Pan niesympatyczny i sądziłam, że tak mile rozpoczęta znajomość przedzierzgnie się nieznacznie w przyjaźń. Niestety, musiało się stać inaczej, i to wyłącznie wskutek braku wychowania, jakie Pan przejawił wczoraj. Na domiar złego jeszcze dziś te róże i list: „Nie tracę nadziei". Wszystko przepadło bezpowrotnie. Czy nie zdaje sobie Pan sprawy z tego, jak bardzo zaproszenie Pana i dzisiejsze róże były dla mnie ubliżające?

Jest to zastanawiające wprost, jak mało zrozumienia dla tych subtelnych spraw mają mężczyźni. Pan wie, że jestem szczęśliwa w małżeństwie, że kocham mego męża, który tylko dla mnie żyje i pracuje. Nie należę do tych „nieszczęśliwych i niezrozumianych" kobiet, które się pozwalają innym mężczyznom pocieszać. To wszystko musi Pan zrozumieć. Bardzo mi żal, że nasza miła znajomość przyjęła tak raptowny i niespodziewany obrót".

Helena odłożyła pióro, przeczytała list jeszcze raz i zadowolona włożyła go do koperty.

Następnie włożyła płaszcz i kapelusz i sama zaniosła list na pocztę. Tam podarła go na drobne strzępki. Następnie szybko wzięła blankiet telegraficzny i napisała: „Przyjdę napewno, Helena".

Tłum. F. M.

Dalszy ciąg procesu Jakubowskiego.

NIEWINNOŚĆ JAKUBOWSKIEGO WYSTĘPUJE CORAZ PLASTYCZNIEJ. — WSPÓLNICY ZBRODNI OBWINIAJĄ SIĘ NAWZAJEM. — DOSKONAŁE CHWYTY OBROŃCY. — ALIBI JAKUBOWSKIEGO NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI. — ROZPRAWA OBFITUJE W SZEREG DRAMATYCZNYCH MOMENTÓW.

Neustrelitz, w maju.

W dalszym ciągu procesu Jakubowskiego niewinność robotnika polskiego **uwidocznia się coraz bardziej.** Dwaj spólnicy zbrodni, August i Fryderyk Nogensowie, starają się **obciążać siebie nawzajem,** lecz wikłają się ustawicznie, a dzięki sprytnym chwytom obrońcy wina ich **zarysowuje się z oczywistą dokładnością.**

Główny inicjator mordu, August Nogens, stara się zwalić całą winę na swego **młodszego brata,** który, jak wiadomo, w chwili dokonania potwornego czynu **liczył tylko 15 lat.** Fryc przyznaje, że sam zadusił dziecko, lecz tylko dokończył **ohydnej zbrodni,** której dokonał **właściwie sam August.**

Następnie Fryderyk Nogens daje

wstrząsający opis sposobu,

w jaki zwłoki dziecka zostały przez nie go przemocą wepchnięte do **jamy króliczej.** Wpychał je tam kolanem, **posługując się przytem pałką.**

Mimo tego oczywistego stwierdzenia własnej winy, obaj główni oskarżeni utrzymują uporczywie, że

Jakubowski wiedział o zbrodni,

a nawet utrzymują, że na dłuższy czas przed mordem miał Jakubowski namawiać Augusta Nogensa, aby **zatruł koniakiem Ewalda i jego małą siostrzyczkę, Annę.**

Przewodniczący: Czy Jakubowski to panu powiedział?

August: Tak!

Przew.: Kiedy odbyła się ta rozmowa?

August: To było na Wielkanoc.

Przew.: Pani Keller, co pani wie o tem?

Kellerowa: August opowiadał mi o tej rozmowie. Ostrzegłam go, aby dał spokój dzieciom swej siostry.

Obrońca dr. Brandt zwraca się do Augusta: Co odpowiedział pan Jakubowskiemu na jego żądanie?

August: Odpowiedziałem, że zobaczymy!

Obrońca: Dlaczego pan tak odpowiedział?

August (niepewnie): **Nie chciałem zadzierać się z Jakubowskim!**

W dalszym ciągu obrońcy drowi Brandtowi udaje się stwierdzić niewątpliwie, iż oskarżeni kłamią, utrzymując, że **Jakubowski wiedział o zbrodni.** Mianowicie Kellerowa, matka Nogensów zeznaje **rzeczy bardzo ciekawe.** Oto w przededniu straszliwego czynu opuściła wieś Pallingen, aby zbrodnię umożliwić. Do domu powróciła późną nocą. Naturalnie **małego Ewalda już nie zastała.** Wówczas poczęła chodzić od sąsiada do sąsiada, **zapytując o dziecko.** Chodziło jej o to, aby

odwrócić od siebie ewentualne podejrzenie.

Zapukała również do okna mieszkania Jakubowskiego i zapytała go, czy nie widział Ewalda. Jakubowski zaprzeczył temu.

To zeznanie Kellerowej stoi **w rażącej sprzeczności** z twierdzeniem oskarżonych, jakoby Jakubowski wiedział o zbrodni. Wszak jak wynika z opowiadania Kellerowej, starała się ona również

o uzyskanie alibi wobec samego Jakubowskiego.

Popołudniu udał się sąd wraz z oskarżonymi do **wioski Pallingen,** oddalonej o 200 km. od miejsca rozprawy, **dla odbycia wizji lokalnej.**

—o—

Czem uzasadnia Dyrekcja monopolu nagłą podwyżkę wyrobów tytoniowych?

ZWYŻKA ROBOCIZNY I SUROWCA, ORAZ WALKA Z WYROBAMI PRZEMYCANEMI. — ŻALE PALACZY, POPARTE CYFRAMI.

Warszawa, w maju.

Jak wiadomo dnia 21 bm. podrożały tytonie. Podwyżka na poszczególnych gatunkach waha się od 6 do 20 proc. (według wyliczeń Dyrekcji Monopolu), a od 11 do 30 pr. (według wyliczeń palaczy).

O przyczynach zwyżki cen Dyrekcja Monopolu Tytoniowego oświadczyła prasie, co następuje:

— Z podwyżki wyłączone zostały gatunki najtańsze, używane przez ludność robotniczą, wiejską, marynarzy oraz ekstrakt tytuniowy do tępienia szkodników.

Główną przyczyną podwyżki jest zwyżka kosztów robocizny i cen surowca (tytunie amerykańskie podrożały o 20 proc., bulgarskie o 40 do 50 proc.). Chodziło też o walkę z t. zw.

papierosami szwarcowanemi

któremi handel się bardzo rozpowszechnił z powodu zbyt niskiej różnicy pomiędzy cenami tytuniu i papierosów. (Dla wyrównania cen na leżałoby podnieść ceny niektórych gatunków tytuniu o 80 proc.).

Odmiennie przedstawiają tę sprawę nabywcy tytuniu monopolowego. Twierdzą oni, że tak znaczna podwyżka cen jest jednostronnem

wyzyskiwaniem sytuacji,

gdyż w porównaniu z cenami przed wojennemi, ceny dotychczasowe są bardzo wygórowane. Dla porównania palacze tytuniu przytaczają kilka cyfr:

W zaborze austrjackim dobry tytuń „pursiczan" kosztował 1.80 koron za 100 gr., czyli według dzisiejszej wartości w złocie 3.35 zł.

W zaborze rosyjskim tytuń „Union" kosztował 0.75 kp. za 100 gr., czyli zł. 3.49 lub tytuń „Stamboli" kosztował 0.65 kp. za 100 gr. (¼ f.), czyli zł. 3.02.

Niemożliwy do porównania z temi tytuniami pod względem jakości przeciętny nasz „najprzedniejszy macedoński" kosztował dotychczas zł. 6, a obecnie zł. 7.60 za 100 gr.

skąd więc powstała taka cena i podstawa do tak raptownej i znacznej podwyżki. — Sprawa ma o tyle ogólne znaczenie, że szeroki ogół kategorycznie **pragnie nareszcie zacząć żyć w unormowanych warunkach egzystencji, naruszanej dotychczas stale niespodziankami dotkliwemi dla kieszeni.**

Pozostaje jeszcze sprawa jakości **wyrobów naszego monopolu tytuniowego,** które musimy nabywać, bo innych niema.

Faktem jest, że jakość zarówno tytuniu jak i papierosów **stale pogarsza się,** lekarze gremjalnie zalecają wszystkim

zaniechanie palenia,

co odnosi pewien skutek; niedbalstwo wyraża się i w tem, że prócz **lichego opakowania,** dopuszczającego wilgoć i podrabianie, **tytuń jest bardzo mokry i zupełnie różny** w kilku pudełkach jednego i tego samego gatunku.

Przykry incydent we wsi wołyńskiej.

Krzemieniec, w maju.

Wśród ludności prawosławnej istnieje zwyczaj odprawiania zaduszek w pierwszą niedzielę po wielkanocnych świętach. Zwyczaj prastary, pogańskich sięgający czasów. I w tym roku we wsi Plisce (pow. Krzemieniecki), chodził po cmentarzu miejscowy proboszcz prawosławny i upominki zbierał. Było ich widać niemało, bo po nabożeństwie zaprosił ksiądz członków bractwa cerkiewnego, i pod cerkwią, **przy rozstawionych stołach, rozpoczęła się libacja, trwająca do późnej nocy.** Było tam wszystko widać w mocnym tonie, bo niektórzy uczestnicy biesiady **zasnęli pod cerkwią i spali do rana,** inni zaś awanturowali się po wsi, wydając pijane okrzyki. Rankiem młodzież, idąca do szkoły spotkała te niepiękne wzory widziała stoły rozstawione pod cerkwią i podziwiała błogosławiony sen pobożnego bractwa.

Co ma powiedzieć dzieciom nauczyciel, gdy o takich obrazkach opowiadają mu w szkole?

Wynalazczość polska w cyfrach.

PATENT PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Lwów, 31. maja.

Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, ilustrująca dorobek i wysiłek Polski za dziesięcioletni okres niepodległości zawarła, w poszczególnych swoich działach cały **szereg wynalazków i udoskonaleń,** które w zbiorze ogólnym wystawionych eksponatów jakby giną, choć w masie świadczą o pokaźności naszego dorobku w tej dziedzinie.

Świadczą o tem następujące dane urzędu patentowego:

Od dnia **28 grudnia 1918 r.** po dzień 28 grudnia 1928 r., a więc za równe 10 lat, bilans pracy twórczej na polu wynalazczości w Polsce wyraża się **liczbą 1640 patentów,** oraz 1694 zarejestrowanych wzorów użytkowych (drobnych wynalazków i udoskonaleń) na ogólną liczbę 8062 zgłoszeń z całej Polski.

Na poszczególne dziedziny przemysłu przypadają następujące ilości patentów: na przemysł górniczy — 129, rolny — 71, spożywczy — 87 włókienniczy — 60, odzieżowy — 54 budownictwo — 273, przemysł chemiczny — 825, metalowy i drzewny 93, maszynowy i broń — 130, elektrotechniczny — 93, komunikację i transport — 153, na dział instrumentów i przyborów — 158, drukarstwo introligatorstwo, fotografję i kinematografję — 30, wreszcie na reklamę — 4.

Między patentami, które chronią wynalazki z dziedziny przemysłu elektrycznego znajduje się

patent pana Prezydenta Rzplitej

na sposób budowy i urządzenie wentyla elektrycznego dla prądu zmiennego o wysokiem napięciu.

Przytoczone cyfry są wskaźnikiem wysiłku dokonanego w dziedzinie pracy u nas dotychczas niedość docenianej, choć tak bardzo użytecznej bo przyczyniającej się znakomicie przez lepsze i skuteczniejsze wyzyskanie bogactw naturalnych i sił przyrody do ogólnego rozwoju przemysłowego, gospodarczego i kulturalnego.

—o—

KRONIKA

31 MAJA Piątek Petroneli

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Piątek, 31. maja o godz 7.30 wiecz. „Ostatnia nowość".

Sobota, 1. czerwca o godz. 3.30 popoł. „Zemsta", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 1 czerwca o godz. 7.30 wiecz. „Żydówka", gośc. wyst. pp. Zamorskiej, Hołyńskiego i Kaczmara.

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 31. maja o godz. 7.30 wiecz. „Miłość bez grosza".

Sobota, 1. czerwca o godz. 7.30 wiecz. „Miłość bez grosza".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Lon Chaney w wirze wielkomiejskim".
CHIMERA: „Narzeczony z Dancingu".
FATAMORGANA: „Paryska zabawka" i „Szósta plaga świata"
CASINO: „Żar Miłości".
GRAŻYNA: „Przedwiośnie".
COLOSSEUM: „Douglas Fairbanks w szponach warjata".
KOPERNIK: „Submarine" Łódź podwodna S. 44.
LEW: „Księżna Edyta" (Przygody córki króla konserw).
LUNA: „Ludzie i bestje".
MARYSIEŃKA: „Submarine" Łódź podwodna S. 44.
OAZA: „Rajski ogród".
PAN: „Wiera Miercewa"
PALACE: „Eskorta".
PASAŻ: „Zdradziecka wola".
PROMIEŃ: „Przeznaczenie".
UCIECHA: „12 djamentów"

—o—

„Wieczór Poetycki" urządza Koło Polonistów Studentów U. J. K. w sobotę, 1. czerwca, o godz. 19.30, w sali Kopernika, Nowy Uniwersytet, ul. Marszałkowska.

Zarząd główny Pol. Stow. kobiet z wyższ. wykszt. donosi: W myśl uchwały walnego zebrania z dn. 10. maja br. odbędzie się w dniach 29. i 30. czerwca Zjazd wszystkich członkiń Stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem w Poznaniu dla omówienia spraw, związanych ze Stowarzyszeniem i zwiedzenia Wystawy Poznańskiej. Na Zjazd przewidziane są zniżki kolejowe, zamówione będą kwatery na miejscu i robione będą ułatwienia w pobycie. Uprasza się o zgłaszanie swego udziału w Zjeździe do dnia 10. czerwca pod adresem: Dr. H. Wiąckowskiej, Klonowa 14, Warszawa. Zgłoszenia pisemne członkiń lwowskich przyjmuje sekretarjat pod adresem przewodniczącej dr. Jadwigi Lechickiej, Jabłonowskich 42., najdalej do dnia 5 czerwca.

(—) **Wolne posady w policji państwowej.** Wojewódzka Komenda Policji państwowej we Lwowie, ma do obsadzenia kilkadziesiąt posad na stanowiska posterunkowych. Wynagrodzenie kawalera wynosi około 170 zł. miesięcznie, żonatego 200 zł., ponadto umundurowanie diety itd. Zainteresowani mogą o bliższych szczegółach dowiedzieć się w komendzie Wojewódzkiej P. P. przy ul. Leona Sapiehy.

(—) **Szlachta oszukany przez lwowskich wydrwigroszów.** Michał Szlachta ze wsi św. Józefa pow. Kołomyja, doniósł wczoraj policji, że gdy przechodził jedną z ulic miasta, został zatrzymany przez dwu osobników, którzy sprzedali mu podstępnie obrączkę metalową za złotą za 38 zł.

(—) **Czyj Staszek?** W pobliżu głównego dworca przytrzymano wczoraj zbłąkanego chłopczyka, liczącego około 4 lat, któremu na imię „Staszek". Chłopcem zaopiekował się na razie Komis. II. dzielnicy.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Izabelę Gdul, schwytaną na gorącym uczynku kradzieży jedwabiu wart. 45 zł. na szkodę Leopolda Kunzelmana, oraz Helenę Michnicką, jako podejrzaną o kradzież sukienki na szkodę Bronisławy Liebersbach zam. Kopernika 26.

(—) **Jeszcze jeden fałszerz pod kluczem.** W związku z dalszemi dochodzeniami prowadzonemi przez Wydz. śledczy w sprawie szajki fałszerzy banknotów 20-złotowych, aresztowano Michała Słukę, kilkakrotnie karanego za kradzieże. Słuka brał udział w fałszowaniu banknotów i świadomie puszczał je w obieg.

NOWA POWIEŚĆ „Gazety Porannej"

Zagadka skrzyni prof. Schermerhorna

stała się ongiś przyczyną zguby szeregu dzielnych marynarzy floty wuja Sama, jakoteż kilkunastu zbrodniczych majtków-korsarzy, a wreszcie samego profesora, genjalnego uczonego, który swoim wynalazkiem dokonał epokowego przewrotu w fizyce, lecz — jak wielu wynalazców — padł jego ofiarą.

Dzieje tej niesamowitej wyprawy, w czasie której rozpętały się wszystkie namiętności ludzkie dokoła rzekomego „kamienia mędrców" zamkniętego w owej skrzyni, opisuje doskonała powieść White i Adamsa p. t.:

„TAJEMNICA RADIOWULKANU"

którą wkrótce rozpoczniemy drukować w przekładzie red. Stanisława Kulińskiego.

Umiejętne stopniowanie napięcia uwagi Czytelnika, żywe podmalowanie charakterów osób działających, wreszcie tak zajmujące środowisko: życie marynarzy — wszystko to nadaje powieści cechy utworu w rodzaju dzieł Stevensona, Marryata lub Verne'a, a więc tych, które zdobyły sobie największą poczytność.

Ze sportu.

Połowiczny sukces Lwowa.

POGOŃ I CZARNI UZYSKUJĄ WYNIKI REMISOWE.

Lwów, 31 maja.

Wczorajsze spotkania ligowe przyniosły **szereg sensacyjnych wyników,** przyczem drużyny lwowskie wyszły jeszcze **z nawpół obronną ręką.**

Pogoń uzyskała w Warszawie z Warszawianką wynik remisowy 1:1, podobnie miała się rzecz w Łodzi, gdzie **Czarni** ustąpić musieli **Turystom jeden punkt, grając również 1:1.** Jeśli się zważy, że drużyny grały **na obcym gruncie,** co stanowczo jest poważnym handicapem, wówczas uznać należy rezultat wczorajszego dnia dla Lwowa **jako względnie dobry.**

Co znaczy własne boisko i publiczność, o tem najlepiej świadczą **wydarzenia śląskie. ŁKS,** dotychczasowy leader Ligi potknął się **zupełnie w Katowicach.** Przegrana z IFC w stosunku 5:2 zdarła z Łodzian **nimb niepokonalności. —** Również i **Wisła** nie była „mocną".

Wprawdzie wysunęła się **na pierwsze miejsce,** jednak wynik **remisowy z Ruchem 2:2** jest niejako potwierdzeniem nieszczególnej formy Krakowian. Chwacko spisała się natomiast **Garbarnia,** bijąc **Legję 4:2.** Dzięki temu wysunęła się też na zaszczytne **trzecie miejsce.**

O zagmatwaniu sytuacji na froncie ligowym świadczy najlepiej fakt, iż np. Legja ma dzisiaj straconych 10 pkt.!...

Mistrzostwa Ligi.

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH.

		gier	punktów
1)	Wisła	8	13
2)	ŁKS	8	12
3)	Garbarnia	8	10
4)	Ruch	6	8
5)	IFC.	6	8
6)	Legja	9	8
7)	Warta	7	6
8)	Czarni	5	5
9)	Pogoń	6	5
10)	Cracovia	7	4
11)	Warszawianka	6	4
12)	Turyści	6	4
13)	Polonja	8	3

Warszawa. Pogoń-Warszawianka 1:1 (0:1). Do pauzy przewaga Warszawianki, która wobec dobrej gry bramkarza, obrony, a szczególnie Deutschmana nie uzyskała więcej niż jedną bramkę. Po przerwie Pogoń zabiera się do pracy, uzyskuje przewagę i wyrównanie przez Kuchara, który ze Szabakiewiczem byli najlepszymi graczami napadu. Sędziował p. Gerbich z Katowic.

Łódź. Czarni-Turyści 1:1 (1:0). Bramkę dla Czarnych strzelił Nastula, dla Turystów Karasiak. Sędzia p. Arczyński. Widzów 3.000.

Katowice. IFC. - ŁKS. 5:2 (2:1). Bramki dla IFC. Geissler (3), Wyleżoł i Pośpiech, dla ŁKS-u Król i Cyll. Sędzia dr. Lustgarten.

Katowice. Ruch - Wisła 2:2 (1:1). Bramki dla Ruchu strzelił Paterek i Sobota, dla Wisły Reyman i Balcer. Sędzia p. Mallow.

Kraków. Garbarnia - Legja 4:2 (0:1). Garbarnia odniosła zwycięstwo zupełnie zasłużenie, mając po pauzie znaczną przewagę. Bramki dla zwycięzców strzelili Smoczek (2), Mazur i Konkiewicz, dla Legji Łańko i Przeździecki. Sędzia p. Baranowski.

—o—

Bieg kolarski Hasmonei

Lwów, 31 maja.

W dniu wczorajszym rozegrano na szosie **Lwów — Jaworów — Lwów** (100 km) wyścig kolarski o tytuł najlepszego kolarza żydowskiego w Polsce oraz o puhar ufundowany przez Red. Chwili. W biegu pow. wzięło udział **11 zawodników,** przyczem wszyscy dojechali do mety. Warunki terenowe z powodu deszczu bardzo utrudnione, wobec czego czas zwycięzcy uważać należy **za bardzo dobry.** Wyniki:

1) **Kiesel** (Hasmonea) 3:30, 27.8, 2) Leibler (Makkabi — Kraków) 3.35:56, 3) Lewer (H) 3.49:25, 4) Nachtgeist (H) 5) Pelowski ((Makkabi Warszawa), 6) Feder (H), 7) Hirschsprung (H), 8) Langsam (M. Kr.), 9) Sokal (H), 10) Gertner (Hasmonea Łuck), 11) Ruff (H).

Ponadto odbył się bieg **20 klm,** dla zawodników nielicencjonowanych i nie stowarzyszonych. W powyższym biegu na 31 zgłoszonych stanęło na mecie 21, z których bieg ukończyło 17. Wyniki: 1) Hubel (LTK) 43:27, 2) Herman (Makkabi — Kraków) 43:33, 3) Hafka niestow. 43:53, 4) Ehrenpreiss (LTK), 5) Fuchs (Jutrzenka — Lwów).

Organizację obu biegów przeprowadziła **wzorowo sekcja kolarska ŻKS. Hasmonea.** W skład komisji sędziowskiej wchodzili Choczner i Adamowski (ZPTK), Wissmueller i Slifke (LOZK) ponadto z ramienia redakcji Chwili red. Koenig.

—o—

Wyścigi M. T. Z.

TRZECI DZIEŃ ZAWODÓW.

Lwów, 31. maja.

Gonitwa I. Nagroda 800 zł. Dystans około 2100 m. 19. Czekoladka Kruszewskiego j. chł. Kapuśniak. 2) Monte Negro grona oficerów 19 p. ul. wołyńskich j. Siedlecki. 3) Jenissej hr. Rostworowskiego j. Raniewicz. Na dalszych miejscach Apasz i Klejnot. Tot. zwycz. 40 fr. 1, 6, 17.

Gonitwa II. Nagroda 1.000 zł. Dystans 1600. 1) Pielgrzymka R. Kuźnicza j. Raniewicz II. 2) Gawęda stajni Janów j. chł. Halec. 3) Majówka por. Wojtowicza. Tot. zw. 10 fr. 14. 17.

Gonitwa III. Nagroda 1000 zł. Dystans 1600. 1) Irassati hr. Bronikowskiego j. Gajewski, 2) Byle Jak; pułk. Karatjewa j. Pielak. 3) Aranka W. Zakrzyńskiego j. Augustyniak. Tot. zwycz. 128 fr. 21, 14, 14.

Gonitwa IV. Nagroda 1200 zł. Dystans 1800. 1) Wataha hr. Potockich j. Raniewicz II. 2) Ali II Wołk-Laniewskiego j. Pietruczuk. 3) Girlanda hr. Potockich. Tot. 13.

Gonitwa V. Nagroda 500 zł. Dystans 2400. 1) Iwonka Grzybowskiego j. Raniewicz II. 2) Kin Fo por. Wojtowicza j. właśc. 3) Ataman II pułk. Karatjewa j. Pielak. Tot. zw. 23, fr. 14, 16.

Gonitwa VI. Nagroda 1000 zł. z płotami, dystans 2860 m. 1) Dalila por. Strużyńskiego j. wł. 2) Denise Rojowskiego, j. Siedlecki. 3) Gizi Langen Bronikowskiego j. Gajewski. Tot. zwycz. 13. fr. 11, 10.

Gonitwa VII. Nagroda 1000 zł. Bieg z przeszkodami. Dystans 4200. 1) Lady Szerena Tomaszewskiego j. właśc. 2)

Dziuba Zajączkowskiego j. rtm. Nowacki. 3) Buńczuk Goszczyńskiego j. wł. Tot. zw. 12 franc. 19, 14.

—o—

Zawody w trójboju 19 p. p.

odbyły się z okazji święta pułkowego.

Lwów, 31. maja.

W dniu 30. maja br. odbyły się na boisku sport. 19 pp. **zawody trójboju,** urządzone z okazji święta pułkowego.

Startowało **10 drużyn po 10 zawodników,** w tem podof. zaw., podof. czynnej służby i szeregowcy 19 pp.

Najlepszy wyniki indywidualne **w biegu 100 mtr.:** 1) szereg. Zarzycki, plut. Bernad 12.7; 2) sierż. Wawruszczak 13; 3) st. sierż. Drop 13.2.

Skok w dal: 1) sierż. Wawruszczak 5 mtr. 9 ctm.; 2) st. szereg. Szymaszek 5 mtr. 2 ctm.; 3) szereg. Sterad 4 mtr. 97 ctm.

Rzut granatem: 1) szereg Rojek 60 m., 2) plut. Bernad 58 m., 3) szereg. Kozioł 56 m.

Klasyfikacja drużynowa: 1) 2 K. P. K. M. uzyskuje 277 punkt.; 2) 2-ga komp. 254 punkt.; 3) plut. art. 236 punkt.

Najlepszym drużynom oraz najlepszym zawodnikom wręczył dca 19. pp. **pplk. dypl. Krasicki Mikołaj** nagrody.

Organizacja zawodów przeprowadzona wzorowo pod kierow. ppłk. Jongeltowicza i kap. Haberlinga, a uzyskanie dobrych wyników przez poszczególnych zawodników jest zasługą Ref. sport. pułku por. Synowca.

Daktyloskopia

na obrazach dawnych mistrzów.

Rzym, w maju.

(e) Ambasador Argentyny w Rzymie, Fernando Perez, prowadząc studja nad **techniką wielkich mistrzów włoskich,** odkrył na obrazach Giovanniego, Belliniego i na innych dziełach z królewskiej galerji Wenecji, odciski palców autorów tych obrazów.

Nie jest to zresztą nowością, znaleziono bowiem już dawniej także odciski palców na obrazach Leonarda da Vinci i Tycjana, często bowiem, artyści, a zwłaszcza Tycjan, używali palców zamiast pendzla, przy wykańczaniu obrazów.

—o—

Rozpita sowiecka Ukraina.

Moskwa, w maju.

„Komunist“ donosi o wzroście alkoholizmu na Ukrainie. W Odesie w roku ub. **wypito 3 miljony litrów wódki, 4 miljonów litrów piwa i 2 miljony litrów wina** wartości 10 miljonów rubli. Wskutek pijaństwa robotnicy fabryk odeskich **opuścili 150.000 dni pracy.** W Charkowie i Kijowie wartość zużytych napojów alkoholowych wynosiła **w roku ub. 22 miljony rubli.**

Największą sumę pieniędzy na alkohol wydano jednakże w zagłębiu Donieckim, gdzie robotnicy **przepili w roku ub. 27 miljonów rubli.**

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa“.

W jakim składzie wystąpi Lwów

przeciw Łodzi?

Lwów, 31. maja.

Skład reprezentacyjnej drużyny Lwowa, która w dniu 2. czerwca wystąpi po raz pierwszy przeciw reprezentacji Łodzi, **został już ustalony** i wygląda następująco: Krasicki, Pająk, Olejniczak, Ozajst, Horowitz, Deutsmann, Kobziar (Ukraina), Kuchar, Nastula, Sawka, Szabakiewicz, rezerwowi: Drapała, Redler, Witkowski, Wasiewicz (Lechja), Schneider, Prass, Urich, Maurer i dr. Garbień.

(Zauważyć należy, że skład powyższy ustalony został bez udziału kapitana związkowego p. T. Kuchara, który dopiero wczoraj powrócił do Lwowa z Barcelony. Spodziewać się należy, że p. Kuchar przeprowadzi konieczne, zdaniem naszem, korektury. Reprezentacja Lwowa nie może być królikiem doświadczalnym, lecz zbiorem najlepszych jednostek, któreby potrafiły godnie reprezentować lwowskie piłkarstwo. Red.).

Definitywny skład

przeciw Węgrom ustalony.

CHMIELOWSKI NA LIŚCIE REZERWOWYCH?!

Warszawa, 30 maja. (Tel. G. P.). Kapitan związkowy PZPN, mjr. Loth, ustalił na mecz z Węgrami, który jak wiadomo, odbędzie się 2 czerwca w Poznaniu defitywny skład, który przedstawia się jak następuje: Fontowicz, Bułanow, Martyna, Kotlarczyk II i I, Mysiak, Wypijewski, Pazurek, Kałuża, Kozok, Szperling. Rezerwowi Mila, Flieger, Wojciechowski, Przybysz, Chmielowski. Zawodami kierować będzie p. Langenus z Belgji.

Turniej tenisowy Czarnych.

Lwów, 31. maja.

(CS) Wczoraj przedpołudniem rozpoczął się na kortach I. LKS. Czarni doroczny turniej tenisowy o puhary redakcji „Wieku Nowego“. W turnieju bierze udział 7 pan oraz 22 panów. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Kolcz (LTK)—Żuławski (LTK) 6:1, 6:4, Raczyński (Pogoń)—Neumann (Cz) 6:2, 6:3, Feldman (KT 24)—Żongołowicz 4:6, 7:5, 6:4. Krystek (LTK)—Stengel (P) 1:6, 6:3, 6:1, Kolcz (P)—Płażek (LTK) 6:3, 6:1, Lantkenr (KT 24)—Gadomsk. (LTK.) 6:2, 6:4, Chlipalski (P)—Dogilewski (KT 24) 6:4, 6:2, Główniak (Cz)—Biłyk (P) 6:2, 6:3, Altschuler (KT 24)—Lothringer (P) 9:7, 6:3, Konkurencja pań Bystrzanowska I (P)—Ryczuska I (P) 3:6, 6:0, 6:2, Langnerówna (Cz)—Laskówna) (Cz) 6:3, 6:1, Bystrzanowska II (P) —Langnerówna (Cz) 6:1, 6:5. Dalszy ciąg turnieju dziś o godzinie 4-tej popołudniu. Finały pań i panów odbędą się w niedzielę przedpołudniem

Mistrzostwa okręgowe.

Lwów, 31 maja.

Lechja — Ukraina 5:1 (2:1). Lechja: Lachowicz, Pająk, Oracz, Malec, Wasiewicz, Jachura, Domiczek, Kruk, Czudżak, Rusiecki, Cegielski, Ukraina: Nowicki, Szyc, Grzeszczuk, Borsuk, Rak, Butel, Skrehald, Kobziar, Łysyk, Trusz, Florko. Z zainteresowaniem oczekiwane spotkanie Lechji z Ukrainą zakończyło się zasłużonem zwycięstwem drużyny biało-zielonych, która w chwili obecnej ma bardzo poważne szanse na zdobycie tytułu mistrza swej grupy. Przebieg gry mimo deszczu i śliskiego boiska niezwykle ciekawy, przyczem przewagę miała naogół Lechja, dla której bramki strzelili Kruk (2), Czudżak, Rusiecki i Pająk z rzutu wolnego. Bramka dla Ukrainy padła samobójczo ze strony obrońcy Lechji. Sędziował p. Kurzweil.

Pogoń I B - Polonja 3:1 (1:0). W szeregach Pogoni wystąpił **dr. Garbień i Bacz.** Zawody powyższe rozegrano jako przyjacielskie i zostały skrócone o 15 minut. Sędzia p. Grabowski.

Złoczów. Janina — AZS. 2:1 (1:1). Gra otwarta na wysokim poziomie. — Bramki dla Janiny strzelił Maryniuk i Ratike, dla AZS samobójcza. Sędzia p. Seemann.

Wilhelm dojony przez oszusta

EX-KAJZER WŁAŚCICIELEM FABRYKI MYDŁA I MENAŻERJI

Berlin, w maju.

W tych dniach zwolniony został z dworu eks-kajzera Wilhelma intendent szkatuły cesarskiej Nitz. Wyłudzał on od Wilhelma olbrzymie sumy na potajemną organizację „Ogrodnik“, mającą wywalczyć eks-kajzerowi powrót na tron.

Gdy organizacja zaczęła pochłaniać olbrzymie sumy, Nitz namówił Wilhelma na **założenie fabryki mydła w Hamburgu** i zabiegał o koncesję na Luna-Park i menażerję w jednem z miast bawarskich. Ponieważ nowe przedsiębiorstwa stały się bezdenną studnią, w której topniał majątek Wilhelma, eks-kajzer pozbył się pomysłowego intendenta swej szkatuły.

—o—

Wyznania wschodnie w Stanach Zj.

Nowy Jork, w maju.

Według statystyki rosyjska Cerkiew prawosławna posiada na terenie Unji amerykańskiej 199 świątyń i 95.134 wiernych; Cerkiew grecka 153 kościoły, 119.495 wiernych; Cerkiew rumuńska 34 kościoły, 18.853 wiernych; syryjska — 30 kościołów, 9.207 wiernych; serbska — 17 kościołów, 13.375 wiernych; albańska — 9 kościołów i 1.993 wiernych; bułgarska — 4 kościoły i 937 wiernych.

—o—

GIEŁDY.

OBROTY PRYWATNE.

Lwó, 30 maja.

Tendencja chwiejna zniżkowa. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.88.00—8.89.50, dolary kanad. 8.80.50—8.81.50, 8.90.50 dolary kanad. 8.82.50—8.82.50, korony czeskie 0.26.50—0.27.50, szylingi austr. 125.00—125.50, leje 0.50.00—0.05.50, franki franc. 0.34.50—0.34.80, franki szwajcarskie 171.50—172.00, **funty szterlingi 43.50—43.80, czerwieńce sow. za jeden 17.50—18.00.**

ZŁOTO: 20 koron 36.35.00—36.60.00, 20 franków 34.20.00—34.50.00, 20 marek 41.25—41.80, 10 rubli 46.00—46.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.65.00—0.65.50, 5 kor. austr. 3.40.00—3.80.00, fior. austr. 1.72—1.75, ruble rosyjskie 2.70—2.76, kopiejki za rubel 1.35—1.38.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 płacą o ½ gr. mniej.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, 31. maja 1929.

Warszawa 1395 15.50 Muzyka z płyt gramof. 17.55 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. 20.30 Koncert symfoniczny Muzyka francuska. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego.

Kraków 314 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

Poznań 336 17.55 Koncert z cyklu Audycji ludowych. 20.15 Koncert Państwowego Konserwatorjum. 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice 416 17.55 Transm. koncertu popularnego z Warszawy. 19.45 Komunikat sportowy. 20.30 Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Wilno 455 17.50 Audycja dla dzieci. 20.15 Transm. z Warszawy.

Wrocław 321 19.50 Koncert chóralny

Kopenhaga 339 20.00 Komedja Moliera. 21.50 Muzyka duńska. 22.25 Francuska muzyka operowa.

Praga 343 16.25 Koncert muzyki kameralnej. 19.20 Transm. z Teatru Narodowego. Opera komiczna w 3 aktach Smetany. 22.20 Muzyka popularna.

Londyn 358 16.00 Koncert orkiestry. 20.00 Kompozycje Mendelsohna na orkiestrę symfoniczną. 23.15 Muzyka taneczna.

Lipsk 361 20.00 Wyjątki z oper włoskich. 21.00 Wieczór kompozycji P. Klengel'a.

Sztutgart 374 16.15 Koncert popołudniowy. 20.15 Operetka Herve'go pt. „Panna Nitouche“.

Frankfurt 421 17.45 Koncert dużej orkiestry radjowej. 20.15 Operetka w 3-ch aktach „Nitouche“ (Transm. ze Sztutgartu).

Stockholm 438 18.30 Pieśni wiosenne na chór mieszany. 19.45 Koncert orkiestry

Rzym 443 17.30 Koncert orkiestry. 21.00 Operetka Straussa.

Langenberg 462 17.45 Koncert popołudniowy orkiestry radjowej (Wyjątki z nowoczesnych oper) 20.00 Transm. z Dortmundu Opera w 3 aktach Offenbacha „Opowieści Hoffmana“.

Wiedeń 519 17.20 Akademja muzyczna. 20.00 Koncert orkiestry związku muzyków. 21.30 Wieczór muzyki fińskiej.

Budapeszt 545 17.10 Koncert orkiestry cygańskiej Janci Rigo. 19.30 Transm. opery. 22.30 Komunikaty.

Leningrad 1000 19.30 Wieczór muzykalno-literacki (sztuka ukraińska).

Daventry 1652 18.30 Muzyka lekka. 21.35 „Turandot“ akt 2-gi.

*

Sobota, 1. czerwca 1929.

Warszawa 1395 16.00 Program dla dzieci z Krakowa. 18.00 Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 20.00 „Dzieje muzyki polskiej“ wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30 Operetka „Polska krew“ Oskara Nedbala. Wykonawcy: Orkiestra P. R. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków 314 16.00 Audycja dla dzieci i młodzieży w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 20.00 Transm. hejnału

z Wieży Marjackiej. 20.30 Transmisja operetki z Warszawy. 23.00 Transm. muzyki tanecznej.

Poznań 336 19.20 Interludjum muzyczne. 20.30 Transm. operetki z Warszawy. 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice 416 16.00 Transm. audycji dla dzieci. 23.00 Transmł muzyki lekkiej z Warszawy.

Wilno 455 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30 Transm. operetki „Polska krew" z Warszawy. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Kopenhaga 339 19.30 Transmisja z Teatru Królewskiego. 21.45 Transm. muzyki tanecznej.

Praga 343 16.30 Koncert. 19.15 Jazzband.

Tuluza 382 20.30 Koncert radjoorkiestry. 21.40 Muzyka taneczna.

Sztokholm 438 18.00 Muzyka gramof. 18.30 Muzyka wiejska. 22.00 Stara i nowa muzyka taneczna.

Rzym 443 17.30 Koncert wokalno-instrumentalny. 21.00 Koncert kwartetu.

Berlin 475 19.30 Transmisja opery komicznej Offenbacha pt. „Blaubart" z teatru „Metropol". Następnie komunikaty oraz muzyka taneczna.

Zurych 489 16.00 Koncert na ręcznych harmonikach. 19.50 Koncert orkiestry mandolinistów. 22.10 Koncert orkiestry.

Oslo 496 22.05 Piosenki humorystyczne.

Wiedeń 519 16.00 Koncert popołudniowy. 17.40 Bajki dla dzieci. 18.40 Muzyka kameralna. 20.20 Operetka Straussa pt. „Ostatni walc"

Budapeszt 545 18.00 Koncert orkiestry operowej. 20.15 Operetka „Baronowa Lili".

Huizen 1852 16.40 Muzyka gramofonowa. 19.40 Koncert chóralny. 22.40 Koncert orkiestry mandolinistów.

OGŁOSZENIA.

Humor.



SŁUSZNA INTERPRETACJA.

— Wiesz, Zosiu, ten jegomość obok kabiny, w ostatniej chwili uciekł od ołtarza!

— Widocznie stracił odwagę...

— Przeciwnie! Odzyskał ją!

Konkurs.

Tow. Szkoły średniej w Dolinie rozpisuje konkurs na posady nauczycielskie na rok szk. 1929/30, a mianowicie:

1) filologa (j. grecki i łaciński),
2) germanisty — polonisty,
3) historyka — geografa,
4) ćwiczeń cielesnych.

Ad 2) i 3) dopuszczalne i inne kombinacje. Reflektuje się na siły z pełnemi kwalifikacjami lub egzaminem naukowym. Normy płac wedle umowy. Podania wnosić na ręce Dyrekcji gimnazjum im. Z. Krasińskiego w Dolinie, do dnia 16. czerwca 1929. 4159-3

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . zł. 6.—
Za granicę . . . . . zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Plockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.